



# OKÓLNIA

KURII DIECEZJALNEJ PŁOCKIEJ

9/2013

Płock – dnia 26 marca 2013 r.

35

## LIST EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ MIŁOSIERDZIA BOŻEGO 2013

### „Przedłużenie miłosiernych dłoni Boga”

#### 1. Źródło Bożego Miłosierdzia

Zmartwychwstały Chrystus pozdrawia nas dziś trzykrotnie wymownymi słowami: *Pokój wam!* Ukazując zaś swym uczniom przebite ręce i bok dodaje: *Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane* (J 20,22b-23). W przeżywanym *Roku Wiary* słowa te stają się zwiastunem prawdziwego pokoju serca oraz tej nadziei, która ma swoje źródło w tajemnicy krzyżowej drogi, męki i śmierci Jezusa, a nade wszystko Jego chwalebego zmartwychwstania. Miłosierny Pan daje nam udział w swoim zwycięstwie nad śmiercią, grzechem i Szatanem. W spotkaniu zaś z Tomaszem Apostołem wzywa nas do żywej wiary, która nie potrzebuje zewnętrznych dowodów, lecz harmonii umysłu i serca ucznia – z umysłem i sercem Mistrza!

Na przełomie tysiącleci, podczas kanonizacji Siostry Faustyny Kowalskiej, bł. Jan Paweł II zaprosił także nas do spotkania z Miłosiernym Panem. Stawiał wówczas wobec wiernych całego świata zasadnicze pytanie o przyszłość, chcąc nam ukazać także jasne światło nadziei: „Co przyniosą nam nadchodzące lata? Jaka będzie przyszłość człowieka na ziemi? Nie jest nam dane to wiedzieć. Jest jednak pewne, że obok kolejnych sukcesów nie zabraknie niestety także doświadczeń bolesnych. Ale światło Bożego Miłosierdzia, które Bóg zechciał niejako powierzyć światu na nowo poprzez charyzmat Siostry Faustyny, będzie rozjaśniało ludzkie drogi w trzecim tysiącleciu.”

„Konieczne jest jednak – mówił nasz Błogosławiony Papież – aby ludzkość, podobnie jak niegdyś apostołowie, przyjęła dziś w wieczniku dziejów Chrystusa zmartwychwstałego, który pokazuje rany po ukrzyżowaniu i powtarza: *Pokój wam!* Trzeba, aby ludzkość pozwoliła się ogarnąć i przeniknąć Duchowi Świętemu, którego daje jej zmartwychwstały Chrystus. To Duch leczy rany serca, obala mury odgradzające nas od Boga i od siebie nawzajem, pozwala znów cieszyć się miłością Ojca i zarazem braterską jednością.”

W czasie kolejnych dni Wielkiego Postu, który przeżywaliśmy, próbowaliśmy, z pomocą Bożej łaski, obalić mury odgradzające nas od Boga i siebie nawzajem. Wciąż trzeba nam jednak Bożej pomocy, aby uleczyć rany serca i w pełni cieszyć się miłością Boga oraz braterską jednością naszych sióstr i braci.

#### 2. Kształtowanie wyobraźni Miłosierdzia

Od roku 2000 dzisiejsza uroczystość przeżywana jest w całym Kościele jako „Niedziela Miłosierdzia Bożego”. Co roku liturgia tego dnia niejako wytycza nam szlak miłosierdzia. Jest to szlak, który odbudowuje prawdziwą więź człowieka z Bogiem, a równocześnie tworzy między ludźmi nowe, cenne relacje: przebaczenia, miłości i braterskiej solidarności.

„Nie jest łatwo – jak mówił bł. Jan Paweł II – miłować miłością głęboką, która polega na autentycznym składaniu daru z siebie. Tej miłości można nauczyć się jedynie wnikając w tajemnicę miłości Boga. Wpatrując się w Niego, jednocząc się z Jego ojcowskim Sercem, stajemy się zdolni patrzeć na braci nowymi oczyma, w postawie bezinteresowności i solidarności, hojności i przebaczenia. Tym wszystkim jest właśnie miłosierdzie!”

Uważne spojrzenie w oczy Jezusa Miłosiernego jest wezwaniem do tego, by i nasze spojrzenie na bliźnich stawało się coraz bardziej miłosierne. Przebite ręce i stopy Jezusa uświadamiają nam, że nie tylko słowa, ale i konkretne czyny miłosierdzia będą świadectwem naszego dojrzewania w szkole Jezusa Miłosiernego. On z obrazu: *Jezu, ufam Tobie*, niejako wychodzi ku nam, pragnie spotkać się z każdym osobście w realiach codziennego życia. Dyskretnie pyta o teraźniejszość i przyszłość naszych rodzin, parafii, wspólnot, relacji małżeńskich, sąsiedzkich, o atmosferę w miejscach pracy. Stawia pytanie o przeżywanie cierpienia, samotności i niepewności o kolejny dzień. Do postawy miłosierdzia musimy ciągle dorastać przy Sercu Jezusa Miłosiernego!

Od tego roku właśnie Niedziela Miłosierdzia Bożego będzie rozpoczynać, obchodzony do tej pory w październiku, *Tydzień Miłosierdzia*. Hasłem tegorocznego Tygodnia są słowa: Wiara żywa uczynkami. W życiu Kościoła, oprócz liturgii i głoszenia Słowa, właśnie posługa miłości stanowi jedną z najważniejszych jego cech. I nawet gdyby wspaniale działały różne organizacje i fundacje charytatywne, nikt nie może wyręczyć Kościoła w posłudze miłości. Jej nazwa w języku łacińskim brzmi CARITAS. Papież Benedykt XVI napisał:

„Miłość – *caritas* – zawsze będzie konieczna, również w najbardziej sprawiedliwej społeczności. Nie ma takiego sprawiedliwego porządku państwowego, który mógłby sprawić, że posługa miłości byłaby zbędna. (...) Zawsze będzie istniało cierpienie, które potrzebuje pocieszenia i pomocy. Zawsze będzie samotność. Zawsze będą sytuacje materialnej potrzeby, w których konieczna jest pomoc w duchu konkretnej miłości bliźniego” (*Deus caritas est*, 28). Ten sam Papież, podczas spotkania z chorymi w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, zwracając się do osób, które posługują wśród nich, powiedział wprost: „...ręce ludzi, którzy wam pomagają w imię miłosierdzia, niech będą przedłużeniem tych Bożych dłoni.” Tak więc z doświadczenia Bożej miłości rodzi się pragnienie, by samemu – na miarę swoich możliwości – okazywać miłosierdzie bliźnim.

### 3. Miłosierdzie poprzez czyn, słowo i modlitwę

Caritas – taką też nazwę nosi kościelna organizacja charytatywna, która w sposób zorganizowany i systematyczny pomaga potrzebującym na całym świecie. Trudno wymienić wszystkie jej działania, jednak warto wiedzieć o tych najważniejszych: okna życia dla porzuconych nowo narodzonych dzieci, leczenie i rehabilitacja chorych, domy dla bezdomnych, opieka nad uchodźcami, dożywianie głodnych, natychmiastowa i długofalowa pomoc dla ofiar kataklizmów, wspieranie bezrobotnych, wakacje dla dzieci ubogich. Nie chodzi jednak o swego rodzaju opiekę społeczną, jednorazową akcję, lecz o misję, która polega na autentycznej trosce o godność każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci. Caritas – miłość miłosierna należy do misji Kościoła, tak samo jak głoszenie Słowa i wychwalanie Boga w liturgii.

Misja Caritas to więc ogrom działań, wielki rozmach i szeroka fala najróżniejszej pomocy, udzielanej codziennie na wszystkich kontynentach, systematycznie i często bez żadnego rozgłosu. Przypominamy o tym, ponieważ dzisiejsza niedziela jest jednocześnie świętem Caritas. Każdy z nas może być dziś dumny, że jest częścią Kościoła, w łonie którego dzieje się tak wiele dobra. Możemy dzisiaj dziękować Bogu za tysiące pracowni-

ków i wolontariuszy Caritas, dla których zapłata za pracę jest często uśmiech i radość osób obdarowanych. Ich codzienna, systematyczna i w cichości wykonywana posługa sprawia, że Caritas cieszy się ogromnym autorytetem na całym świecie.

To właśnie dlatego darczyńcy z wielkim zaufaniem wspierają Caritas, wiedząc, że darowane dobra trafią tam, gdzie naprawdę są potrzebne. Cieszy fakt, że wielu wiernych w Polsce z zaufaniem przekazuje 1% z podatku, wspierając w ten sposób działalność charytatywną Kościoła. Caritas jako organizacja, a także poszczególni jej pracownicy i wolontariusze są bardzo cenieni w swoich środowiskach. Ogrom czynionego dobra zdumiewa i pokazuje troskę chrześcijan o wszystkich potrzebujących.

Kościół zabiega jednak, aby dzieła charytatywne były przepełnione autentycznym duchem ewangelicznym. Zachęcamy, aby w każdej parafii powstały parafialne oddziały Caritas lub im podobne. Mogą się one przyczynić do kształtowania postawy miłosierdzia i wychowywania w duchu autentycznej miłości bliźniego. Wyrażamy szczerze uznanie i wdzięczność wszystkim zaangażowanym w charytatywną działalność, a zwłaszcza parafialnym, szkolnym i akademickim zespołom Caritas.

#### **4. Z Bożym i ludzkim Miłosierdziem w codzienne życie**

Zmartwychwstały Chrystus poucza nas o potrzebie miłosierdzia i wzywa do czynienia miłosierdzia. Żywa wiara przynagła nas, abyśmy na serio potraktowali słowa naszego Mistrza: *Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią* (Mt 5,7). Wyrazem dojrzałej wiary są bowiem konkretne czyny miłosierdzia. Przypomina nam o nich hasło tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia: *Wiara żywa uczynkami*. Niech więc świętowanie dzisiejszej niedzieli umocni nasze serca Bożą łaską, abyśmy nieśli Boże miłosierdzie do bliźnich przez konkretne czyny, dobre słowo oraz wytrwałą modlitwę o miłosierdzie dla nas i świata całego!

W tej codziennej posłudze niech nam towarzyszą słowa św. Siostry Faustyny: „Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace. Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opamiętując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w służności bliźnim. Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. Nikomu nie odmówię serca swego” (Dz. 163).

Na trud wypełniania tego chrześcijańskiego zadania udzielamy pasterskiego błogosławieństwa.

Warszawa, dnia 6 marca 2013 r.

Podpisali:

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce,  
Obecni na 361. Zebraniu Plenarnym KEP w Warszawie,  
w dniu 6 marca 2013 r.*

**ZARZĄDZENIE:** List Episkopatu Polski proszę odczytać wiernym w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, 7 kwietnia br., podczas wszystkich Mszy św., w ramach kazania.

Płock, dnia 26 marca 2013 r.

*Ks. Mirosław Milewski  
Wikariusz Generalny*

TELEGRAM BISKUPA PŁOCKIEGO PIOTRA LIBERY  
DO OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Umiłowany Ojczy Święty,

Łącząc się z Tobą w dniu Uroczystej Inauguracji Twojego Pontyfikatu, Biskup Piotr Libera – wraz z Biskupem Pomocniczym Romanem Marcinkowskim, kapłanami, alumnami, siostrami zakonnymi i wiernymi świeckimi, zgromadzonymi w Płockiej Bazylice Katedralnej na Uroczystej Eucharystii dziękczynnej za Twój, Umiłowany Ojczy Święty, wybór – składa Ci wyrazy najgłębszej czci i synowskiego oddania.

Kościół Płocki jest – Umiłowany Ojczy Święty – tym Kościołem, z którego przed wiekami wyszedł – idąc za głosem Zbawiciela, który powołał go do służby w zakonie jezuitów – Święty Stanisław Kostka, patron młodzieży świata. W Płocku, stolicy Diecezji, 22 lutego 1931 roku, św. Siostra Faustyna Kowalska, otrzymała dar wizerunku Jezusa Miłosiernego i związanych z nim objawień. W mrocznych latach II wojny światowej obaj nasi Pasterze bł. Abp Antoni Julian Nowowiejski i bł. Bp Leon Wetmański złożyli ofiarę męczeństwa w niemieckim obozie koncentracyjnym.

Pragnąc wnieść te owoce świętości w nasze czasy i przeżyć Rok Wiary w duchu nowej ewangelizacji, sprawujemy kolejny Synod Diecezjalny. Modląc się za Ciebie i wypraszając dla Ciebie obfite Błogosławieństwo Boże, prosimy Cię, Umiłowany Ojczy Święty: „**Błogosław naszemu Kościołowi, błogosław naszemu Synodowi, błogosław wszystkim mieszkańcom Płocka i Północnego Mazowsza!**”.

Płock, dnia 19 marca 2013 r.

† *Piotr Libera*  
*Biskup Płocki*

LIST REKTORA WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W PŁOCKU  
NA WIELKANOC 2013 ROKU

Drodzy Siostry i Bracia,

Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego jest w naszym życiu uobecnieniem radości i sensu tamtego poranka sprzed blisko dwóch tysięcy lat, kiedy to Maria Magdalena, Apostołowie Piotr i Jan oraz pozostali uczniowie odkryli pusty grób Jezusa i doświadczyli pierwszych spotkań ze zmartwychwstałym Panem. To dlatego liturgia Wielkiego Tygodnia i Wielkiej Niedzieli jest tak bogata i niepowtarzalna – oddaje nastroj i przeżycia najbliższych uczniów Jezusa; ukazuje, jak ich smutek przerodził się w radość, rozpacz – w nadzieję, a strach – w wiarę i odwagę świadectwa.

Odczytany przed chwilą fragment Ewangelii według św. Mateusza jest fascynującym opisem tej przemiany uczniów i uczennic w świadków Zmartwychwstałego Pana. Jego słowa: „Nie bójcie się!” nie są przypadkowe, gdyż świadkowie ci mają z odwagą i entuzjazmem głosić radosną nowinę, że Pan żyje. Odwaga ta była i jest tym bardziej potrzebna, że zarówno wtedy, jak i dzisiaj musimy zmagać się nie tylko z niewiarą, ale również ze zorganizowanym kłamstwem, często sponsorowanym przez władze, przez wpływowe media, przez – jak mawiał bł. Jan Paweł II – „potężne siły antyewangelizacji”.

Odwaga ta była i jest tym bardziej potrzebna, że zarówno wtedy, jak i dzisiaj są potrzebni ludzie, którzy świadectwem swego życia, radykalnie oddanego Chrystusowi,

poniosą w świat rzeczywistość jego Zmartwychwstania. Ta prawda prowokuje nas też do głębszej refleksji nad źródłami i istotą powołania kapłańskiego.

Podczas tegorocznego Wielkiego Postu przeżywaliśmy niezwykle dni, związane z odejściem z urzędu Następcy św. Piotra papieża Benedykta XVI i wyborem papieża Franciszka. Wybór ten jeszcze raz unaocznia nam, jak fascynująca może być droga powołania. Wiecie dobrze, że Ojciec Święty jest Argentyńczykiem, że urodził się w 1936 roku w wielodzietnej rodzinie o włoskich korzeniach w Buenos Aires. Po wielu latach wspominał: „Mama nie radziła sobie z kilkoma maluchami, ale niedaleko mieszkała babcia, która przychodziła co rano i zabierała mnie do siebie. Właśnie babcia nauczyła mnie modlić się”. Jako dwunastoletni chłopiec napisał do swojej również dwunastoletniej koleżanki list: „Jeśli nie przyjmiesz moich oświadczeń, zostanę księdzem”. Dziewczynka rzeczywiście (i na szczęście) odrzuciła oświadczenia.

Potem Jorge Mario uczęszczał do technikum, i „jak każdy Argentyńczyk” grał w piłkę nożną. Do dziś jest członkiem klubu kibica jednego z najlepszych zespołów piłkarskich w historii Argentyny – San Lorenzo de Almagro. „Na mecze chodziliśmy całą rodziną, nawet mama zawzięcie kibicowała” – wspomina. Był też ministrantem.

Gdy miał 17 lat, podczas spowiedzi przeżył coś, co na zawsze dotknęło jego serce. „Zmieniło to całe moje życie – wspomina. Zostałem złapany z opuszczoną gardą. [...]. Od tamtej chwili Bóg jest tym, który zajmuje pierwsze miejsce w moim życiu. Zrozumiałem, że On na mnie czeka”. Odczuł również wtedy, że Ten, który na niego czeka, wzywa go do podjęcia życia zakonnego, na wzór św. Ignacego Loyoli. Kiedy powiedział o tym swojemu ojcu, ten przyjął to ze spokojem, Mama zaś – wspomina – „po prostu wkurzyła się”.

Zewnętrznie nadal nic się nie zmienia – Jorge Mario kończy technikum i zostaje dyplomowanym chemikiem. Dopiero jednak w wieku 21 lat, wstępuje do seminarium archidiecezjalnego w Buenos Aires. Niedługo potem, zgodnie z tym, co odczytał jako wolę Chrystusa podczas pamiętnej spowiedzi, przechodzi do zakonu jezuitów. Nowicjat przysły papież odbywa w Chile. Potem kształci się w jezuickim kolegium św. Józefa w San Miguel i tam broni licencjat z filozofii. Następnie, w innych kolegiach argentyńskich studiuje literaturę i psychologię. Przez następne dwa lata naucza obu tych przedmiotów i dopiero po tym podejmuje studia teologiczne.

W 1969 roku, w wieku 33 lat, zostaje wyświęcony na kapłana. Będzie kolejno: wykładowcą, przełożonym wszystkich jezuitów Argentyny, rektorem, biskupem pomocniczym archidiecezji Buenos Aires, arcybiskupem, kardynałem prymasem Argentyny. Jako biskup cały ten czas zajmuje skromne mieszkanie na drugim piętrze w budynku należącym do Kurii; z zasady nie ogląda telewizji; władzy wciąż przypomina o tym, by nie zapominała o najuboższych; często jest widziany na ulicy, w autobusie, w więzieniach i sierocińcach... Aż nadchodzi pamiętny 13 marca 2013 roku....

Piękne powołanie, jeśli odpowie się na nie czystym, dobrym, serdecznym i otwartym sercem! Niech osoba nowego Ojca Świętego zachęci Was, chłopcy i dziewczęta, do modlitwy o powołanie do życia kapłańskiego bądź zakonnego, a potem do odkrycia go i pójścia za nim. Świat nadal potrzebuje kapłanów i sióstr zakonnych! Potrzebuje konkretnych ludzi, którzy jak Maria Magdalena, jak Piotr i Jan zechcą pójść do sióstr i braci, by oznajmić im, że Pan żyje, umacnia, przebacza i uzdrawia.

Drodzy Rodzice, Wychowawcy, mówcie młodym ludziom, że pragniecie przewodników duchowych, którzy będą Was prowadzili do miłosiernego Boga. Zachęcajcie swoje dzieci do wyłącznej służby Jezusowi. Dziękuję Wam za każdy przejaw pamięci o naszym seminarium: za modlitwy, żywą pamięć, cierpienia ofiarowane w intencji powo-

łań, za ofiary materialne. Bóg zapłać! Z nich się utrzymujemy i one pozwalają nam bezpiecznie funkcjonować. Odwdzięczamy się naszą modlitwą i Eucharystią odprawianą w Waszej intencji. W imieniu całej wspólnoty seminaryjnej życzę Wam, Siostry i Bracia, aby radość wielkanocnego poranka trwała w Was i przemieniała Wasze życie.

Płock, 19 marca 2013 r.

*Ks. Marek Jarosz*  
*Rektor Wyższego Seminarium Duchownego*  
*w Płocku*

**ZARZĄDZENIE:** List Rektora, proszę odczytać wiernym w Poniedziałek Wielkanocny, w ramach kazania, podczas wszystkich Mszy św.

Płock, dnia 25 marca 2013 r.

*Ks. Mirosław Milewski*  
*Wikariusz Generalny*

---

**Kuria Diecezjalna Płocka**  
Płock, dnia 26 marca 2013 r.  
Nr 774/2013



*Ks. Mirosław Milewski*

Za zgodność